

Smartfon, aplikacje, media społecznościowe i algorytmy stały się naturalnym środowiskiem funkcjonowania młodzieży. Dane – choć często niewidoczne – są fundamentem tej rzeczywistości. To one napędzają aplikacje pogodowe, mapy, platformy streamingowe czy serwisy społecznościowe.

Badanie przeprowadzone wśród 2000 osób w wieku 15–18 lat pokazuje jednak wyraźny rozdźwięk między sprawnością techniczną a świadomością mechanizmów przetwarzania informacji. Młodzi użytkownicy bardzo dobrze radzą sobie z obsługą narzędzi cyfrowych, lecz rzadko zastanawiają się, skąd pochodzą dane, które codziennie wykorzystują.

Świadomość samego terminu „dane publiczne” okazuje się stosunkowo wysoka. Problem pojawia się na poziomie praktycznym. Jedynie około jedna trzecia badanych zdaje sobie sprawę, że część używanych aplikacji korzysta z danych pochodzących z zasobów publicznych. Jeszcze mniej, bo zaledwie co czwarty respondent, potrafi wskazać konkretną aplikację opartą na takich danych.

Korzystanie z portali udostępniających dane publiczne ma najczęściej charakter incydentalny i związane jest z obowiązkami szkolnymi. Serwisy takie jak dane.gov.pl wykorzystywane są głównie do wyszukiwania informacji potrzebnych do referatów czy projektów edukacyjnych, rzadziej jako źródło inspiracji lub narzędzie do codziennego podejmowania decyzji.

Tymczasem krajowy portal otwartych danych udostępnia ponad 650 tysięcy zestawów informacji od blisko 6 tysięcy dostawców. Obejmują one obszary od edukacji i kultury po naukę, sport czy dane regionalne. Zasoby te pozostają jednak w dużej mierze poza codziennym zainteresowaniem młodych użytkowników.

Najczęściej wskazywane trudności w korzystaniu z danych publicznych dotyczą braku wiedzy o ich potencjalnym zastosowaniu, skomplikowanej formy prezentacji oraz niewystarczającej informacji o dostępnych portalach.

Młodzież preferuje dane podane w przystępnej, wizualnej formie – jako wykresy, mapy, krótkie podsumowania czy gotowe aplikacje. Surowe arkusze danych wymagające samodzielnej analizy są odbierane jako zbyt trudne i mało użyteczne. W praktyce oznacza to, że ogromne zasoby informacyjne nie zawsze przekładają się na realne wykorzystanie.

Raport wskazuje również na umiarkowaną świadomość zagrożeń związanych z przetwarzaniem danych osobowych. Młodzi wiedzą, że ich aktywność w sieci jest monitorowana, jednak często nie rozumieją, jak działają algorytmy ani jakie konsekwencje może mieć pozostawianie cyfrowych śladów.

Gotowość do udostępniania danych rośnie, gdy użytkownicy widzą w tym bezpośrednią korzyść – np. dostęp do dodatkowych funkcji czy spersonalizowanych treści. Mechanizmy stojące za tym procesem pozostają jednak w dużej mierze poza ich świadomością.

Wnioski z badania pokazują, że wyzwaniem nie jest już nauka obsługi technologii, lecz rozwijanie kompetencji rozumienia danych. Zdolność interpretowania informacji, świadomość ich źródeł oraz umiejętność krytycznej analizy stają się kluczowymi elementami edukacji cyfrowej.

Zrozumienie danych to nie tylko kwestia technologii, ale także bezpieczeństwa i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym. W świecie, w którym algorytmy coraz częściej wpływają na decyzje

## Pokolenie Z w świecie danych

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 20, luty 2026 08:58

Tomasz Smaś

Odśloni: 1061

---

konsumenckie, edukacyjne czy zawodowe, świadomość mechanizmów przetwarzania informacji staje się jedną z podstawowych kompetencji obywatelskich.

Pełen raport z badania „Miejsce danych (w tym danych sektora publicznego) w cyfrowym świecie pokolenia Z – modele konsumpcji danych wśród młodzieży i świadomość źródeł wykorzystywanych danych” dostępny jest [TUTAJ](#).

*Źródło: MC*